

5 Niedziela Wielkanocna, rok B

Drugie czytanie - z pierwszego listu Jana 3, 18-24

Dzieci, nie miłujmy słowem i językiem, ale czynem i prawdą! Po tym poznamy, że jesteśmy z prawdy, i uspokoimy przed Nim nasze serce. A jeśli nasze serce oskarża nas, to Bóg jest większy od naszego serca i zna wszystko. Umiłowani, jeśli serce nas nie oskarża, mamy ufność wobec Boga, i o co prosić będziemy, otrzymamy od Niego, ponieważ zachowujemy Jego przykazania czynimy to, co się Jemu podoba. Przykazanie zaś Jego jest takie, abyśmy wierzyli w imię Jego Syna, Jezusa Chrystusa, i miłowali się wzajemnie tak, jak nam nakazał. Kto wypełnia Jego przykazania, trwa w Bogu, a Bóg w nim; a to, że trwa On w nas, poznajemy po Duchu, którego nam dał

- Czytany dziś fragment zawiera wyjątkowo dużo czasowników.

1. Dla Jana, wiara nie jest wyrażeniem opinii ale czymś egzystencjalnym.

Mowi o tym także przypowieść o człowieku i jego dwóch synach, opowiedziana przez Jezusa, a przytoczona przez Mateusza:

- *“Pewien człowiek miał dwóch synów. Zwrócił się do pierwszego i rzekł: "Dziecko, idź dzisiaj i pracuj w winnicy!" Ten odpowiedział: "Idę, panie!", lecz nie poszedł. Zwrócił się do drugiego i to samopowiedział. Ten odparł: "Nie chcę". Później jednak opamiętał się i poszedł. Któryż z tych dwóch spełnił wolę ojca?» Mówią Mu: «Ten drugi». Wtedy Jezus rzekł do nich: «Zaprawdę, powiadam wam: Celnicy i nierządnicę wchodzą przed wami do królestwa niebieskiego. “ (Mt 21, 28...)*

- Jezus opowiada tę przypowieść ludziom bardzo wierzącym – starszemu ludu i arcykapłanom. To tak, jakby im mówił, że wiara, która nie pobudza nas do miłowania bliźnich, nie jest tą, która pochodzi od Boga Miłującego... od Boga ojców naszych...

2. Już w Starym Testamencie wielokrotnie jest mowa o miłości Boga i bliźniego, także o tym, że Bóg z miłości stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo - ze stworzył go do Miłości.

- Dekalog
- Prorocy
- *“ Powiedziano ci, człowiecze, co jest dobre. I czegoż oczekuje Pan od ciebie, jeśli nie pełnienia*

sprawiedliwości, umiłowania życzliwości i pokornego obcowania z Bogiem twoim?” (Mi 6,8)

- Jan w typowy dla siebie sposób, przypomina, że podstawa naszej wiary jest Miłość. Milując « *poznamy, że jesteśmy z prawdy,*»

O jaka prawdę tu chodzi? O tę, że Bog jest Miłością, a człowiek został stworzony, by miłować.

- « *Bóg jest miłością: kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim. » (1 J 4,16)*
- Jan dodaje, że miłowanie bliźniego jest najlepszym środkiem do tego, by mieć pokój w sercu. Kiedy służymy, przestajemy stawiać siebie w centrum życia...i przejmować się blagostkami.
 - *“Wy Mnie nazywacie "Nauczycielem" i "Panem" i dobrze mówicie, bo nim jestem. Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, **umyłem wam nogi, to i wyście powinni sobie nawzajem umywać nogi.** Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem.” (J 13, 13-15)*
 - *“Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali». (J 13, 35)*
- Bog nie wymaga od nas, abysmy “odczuwali” miłość do każdego bliźniego ale byśmy każdemu służyli, wierząc, że On resztę dokona, On, który miłuje każdego.
 - *“Jaki z tego pożytek, bracia moi, skoro ktoś będzie utrzymywał, że wierzy, a nie będzie spełniał uczynków? Czy [sama] wiara zdoła go zbawić? Jeśli na przykład brat lub siostra nie mają odzienia lub brak im codziennego chleba, a ktoś z was powie im: «Idźcie w pokoju, ogrzejcie się i najedzcie do syta!» - a nie dacie im tego, czego koniecznie potrzebują dla ciała - to na co się to przyda? Tak też i wiara, jeśli nie byłaby połączona z uczynkami, martwa jest sama w sobie.” (Jk 2, 14-17)*
 - *« Jako dobrzy szafarze różnorodnej łaski Bożej służcie sobie nawzajem tym darem, jaki każdy otrzymał. » (1 P 4, 10)*

“jeśli serce nas nie oskarża, mamy ufność wobec Boga, i o co prosić będziemy, otrzymamy od Niego, ponieważ zachowujemy Jego przykazania czynimy to, co się Jemu podoba.”

- Kiedy nasze czyny wypływają z miłości, nasza modlitwa jest w harmonii z wola Boża, która jest sama Miłością...

Ewangelia według Jana 15, 1 - 8

Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Ojciec mój jest tym, który [go] uprawia. Każdą latorośl, która we Mnie nie przynosi owocu, odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyszcza, aby przynosiła owoc obfity. Wy już jesteście czyści dzięki słowu, które wypowiedziałem do was. Wytrwajcie we Mnie, a Ja [będę trwał] w was. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie - jeśli nie trwa w winnym krzewie - tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie. Ja jestem krzewem winnym, wy - latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić. Ten, kto we Mnie nie trwa, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. I zbiera się ją, i wrzuca do ognia, i płonie. Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, poproście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni. Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami.

- Jest wieczor, dzień przed Meka. Jezus zaczyna zegnac się z Uczniami....umywa im nogi, zapowiada swe bliskie odejście i zesłanie Ducha Świętego.
- Jan nie opisuje ustanowienia Eucharystii ale opowiadając scenę mycia nog, przytacza słowa Jezusa mówiącego o winnicy i winie w sposób nawiązujący do Przymierza.

W Starym Testamencie, winnica (jako że wymaga wielu staran i pracy) była symbolem Przymierza zawartego między Bogiem i narodem wybranym. Bog jest przedstawiany jako jej właściciel, a sama winnica jest narodem wybrany.

- *“Chcę zaśpiewać memu Przyjacielowi pieśń o Jego miłości ku swojej winnicy! Przyjaciel mój miał winnicę na żyznym pagórku. Otóż okopał ją i oczyścił z kamieni i zasadził w niej szlachetną winorośl; pośrodku niej zbudował wieżę, także i tlocznię w niej wykuł.” (Iz 5, 1-2)*
- Wierność Boga, wyrażała się w Jego niesamowitej trosce o winnicę. Natomiast postępowanie narodu wybranego było zobrazowane w jakości winogron.
 - *“Izrael był jak dorodny krzew winny, przynoszący wiele owoców: lecz gdy owoc jego się mnożył, wzrastała liczba ołtarzy; im lepiej działało się w kraju, tym wspanialsze budowano stele.” (Oz 10,1)*

- Często zdarzało się, że winnica wydawała zły owoc, że winogrono nie dojrzało czy zgnilo...wyrażało to niewierności Izraela, które zakłócały całe życie społeczne. Wówczas właściciel winnicy uskarżał się:
 - *“Chcę zaśpiewać memu Przyjacielowi pieśń o Jego miłości ku swojej winnicy! Przyjaciel mój miał winnicę na żyznym pagórku. Otóż okopał ją i oczyścił z kamieni i zasadził w niej szlachetną winorośl; pośrodku niezbudował wieżę, także i tłochnię w niej wykuł. I spodziewał się, że wyda winogrona, lecz ona cierpkie wydała jagody. «Teraz więc, o mieszkańcy Jeruzalem i mężowie z Judy, rozsądźcie, proszę, między Mną a między winnicą moją. Co jeszcze miałem uczynić winnicy mojej, a nie uczyniłem w niej? Czemu, gdy czekałem, by winogrona wydała, ona cierpkie dała jagody? Więc dobrze! Pokażę wam, co uczynię winnicy mojej: rozbiorę jej żywopłot, by ją rozgrabiono; rozwalę jej ogrodzenie, by ją stratowano. Zamienię ją w pustynię, nie będzie przycinana ni plewiona, tak iż wszędzie osty i ciernie. Chmurom zakazę spuszczać na nią deszcz». Otóż winnicą Pana Zastępów jest dom Izraela, a ludzie z Judy szczepem Jego wybranym. Oczekiwał On tam sprawiedliwości, a oto rozlew krwi, i prawowierności, a oto krzyk grozy.” (Iz 5, 1-7)*
- Często dochodziło do niewierności z powodu przywódców Izraela.
 - *« Liczni pasterze zniszczyli moją winnicę, stratowali moją posiadłość. Obrócili moje ulubione pole w dzikie pustkowienie. » (Jr 12,10)*
- Troskliwy Właściciel winnicy nie traci czasu na rozważaniu o nieurodzajach...i zapowiada, że pewnego dnia, ta sama winnica, wyda dobry i obfity owoc... :
 - *« W ów dzień [powiedzą]: Winnica urocza! Śpiewajcie o niej! Ja, Pan, jestem jej stróżem; podlewam ją co chwila, by jej co złego nie spotkało, strzegę jej w dzień i w nocy. Nie czuję gniewu. Niech Mi kto sprawi [w niej] ciernie i głogi! Wypowiem mu wojnę, spalę je wszystkie razem! Albo raczej niech się uchwyci mojej opieki, i zawrze pokój ze Mną, pokój ze Mną niech zawrze! W przyszłości Jakub się zakorzeni, Izrael zakwitnie i rozrośnie się, i napelni powierzchnię ziemi owocami.” (Iz 27, 2-6)*
- Bog wielokrotnie zapowiadał zawrzenie Nowego Przymierza.
 - *„ Oto nadchodzą dni - wyrocznia Pana - kiedy zawrę z domem Izraela <i z domem judzkim> nowe przymierze. Nie jak przymierze, które zawarłem z ich przodkami, kiedy ująłem ich za rękę, by wyprowadzić z ziemi*

egipskiej. To moje przymierze złamali, mimo że byłem ich Władcą - wyrocznia Pana. Lecz takie będzie przymierze, jakie zawrę z domem Izraela po tych dniach - wyrocznia Pana: Umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercu. Będę im Bogiem, oni zaś będą Mi narodem. I nie będą się musieli wzajemnie pouczać jeden mówiąc do drugiego: "Poznajcie Pana!" Wszyscy bowiem od najmniejszego do największego poznają Mnie - wyrocznia Pana, ponieważ odpuszczę im występki, a o grzechach ich nie będę już wspominał». (Jr 31, 31-34).

- Jezus posługując się obrazem winnicy tłumaczy, że przyszedł, by zrealizować to Nowe Przymierze...mimo, że nie wymawia słowa Nowe Przymierze, wszyscy rozumieją, że o to właśnie chodzi: „*Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Ojciec mój jest tym, który [go] uprawia... Wytrwajcie we Mnie, a Ja [będę trwał] w was.... Ja jestem krzewem winnym, wy - latoroślami....* »

« **Wytrwajcie we Mnie** »

- Trwac w Nim, znaczy dać się całkowicie przeniknąć słowom : « **Kto trwa we Mnie... ten przynosi owoc obfity, ponieważ bez Mnie nic nie możecie uczynić.** »

„**Wy już jesteście czysti dzięki słowu, które wypowiedziałem do was.** „

- Niewierności narodu wybranego, wypływały między innymi ze złej znajomości Boga ale też z obierania błędnych dróg idolatrii.
- Dzięki Słowu Jezusa, możemy poznać Ojca takim, jakim jest naprawdę: Tym, który zaprasza nas do uczestniczenia w wierności Syna, poprzez trwanie we wszczępieniu w Niego (przez Chrztost Święty zostaliśmy w Niego wszczępieni).
 - „*Ojcie sprawiedliwy! Świat Ciebie nie poznał, lecz Ja Ciebie poznałem i oni poznali, żeś Ty Mnie posłał. Objawiłem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowałeś, w nich była i Ja w nich*». (J 17,25-26)